

RSD.....

(nazwa jednostki Policji prowadzącej dochodzenie)

PROTOKÓŁ KONFRONTACJI

Banasiak Radosław
Waldemar Sokołowski

1 0 3 0 0 1 0 3 2 0 2 3

g g m m d d m m r r r r

(imię i nazwisko osób konfrontowanych)

na podstawie art. 172 k.p.k.
Komisariat Policji Poznań Jeżyce.....

(miejsce czynności - adres lub inne określenie miejsca czynności albo nazwa jednostki Policji)

asp. Joanna Frąckowiak..... z KP Poznań Jeżyce...
(stopień, imię i nazwisko) (nazwa jednostki Policji)

Osoby uczestniczące w czynności: protokołowałam osobiście, adwokat Wojciech Grzesiek nr wpisu
2803, st. sierż. Krystian Depczyński - funkcjonariusz
(charakter udziału, stopień - dotyczy policjanta - imię i nazwisko osoby uczestniczącej w czynności oraz nr prowadzący czynność i osoby konfrontowane)

Przebieg czynności będzie utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz/dźwięk* tak nie,

o czym uprzedzono uczestnikównie było.....
(rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

obsługiwanego przeznie dotyczy.....
(imię, nazwisko i adres oraz stanowisko służbowe w przypadku policjantów adres jednostki Policji)

Prowadzący czynność dokonał konfrontacji w celu wyjaśnienia następujących sprzeczności:

świadek/podejrzany(a)* ...Radosław Banasiak .d.o CHP 953717
(imię i nazwisko)

dane osobowe - załącznik adresowy.. w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia 10.10.2022 (akta sprawy k. 14 -15....) zeznał(a)/wyjaśnił(a)*

„ W dniu 01.10.2022 roku ja przyjechałem pod adres tj. ul. L... .. gdzie miałem wykonywać prace elektroinstalacyjne u Pana Andrzeja G... .. Ja przyjechałem później niż moja ekipa która wykonywała już tam prace tj około godz. 11:00. W związku z faktem, że nie było miejsc parkingowych zaparkowałem swoim pojazdem na podjeździe do blaszanego garażu, myśląc, że jest to garaż należący do Pana G... .. i udałem się do lokalu. Po wejściu do mieszkania przez okno zauważyłem, że podjechał właściciel drugiego z mieszkań i stanął w sposób który uniemożliwiłby mi wyjechanie z miejsca w którym zaparkowałem. Ja zaparkowałem tyłem do garażu więc on stanął przed moim przodem. Ja zszedłem do tego mężczyzny aby zapytać się go czy to jest jego pojazd i czy mam odjechać. Ja widziałem go dzień wcześniej i wiedziałem, że jest właścicielem drugiego z lokali, ale nie wiedziałem jak on się nazywa. Mężczyzna od samego początku był bardzo agresywny i wyjął telefon i zaczął mnie nagrywać. Powiedział, że jak już zaparkowałem to on będzie czekał aż przyjedzie Straż Miejska aby wlepić mi mandat. Ja go wielokrotnie prosiłem aby on odjechał i ja wtedy przeparkuje swój pojazd, ale on nie reagował na moje prośby. On podniesionym głosem krzyczał, że my tu robimy sobie co chcemy, był bardzo pobudzony. Powiedziałem, że w związku z tym ja poczekam na przyjazd Straży Miejskiej, zapłacę mandat i jestem w lokalu. Będę czekał na informację. Po około pół godzinie od tego jak wróciłem do lokalu przyjechał Pan G... .. i przyszedł po mnie abym zszedł na dół i przeparkował pojazd. Po zejściu na dół Pan G... .. zaczął rozmowę z tamtym mężczyzną aby udroził drogę i abym mógł wyjechać pojazdem. Ja mówiłem, że mam 3 dzieci w tym

niemowlaka i jestem pod telefonem. W każdym momencie mogę dostać telefon i szybko odjechać, a ten pojazd którym zaparkował ten mężczyzna przed moim mi to uniemożliwił. Zresztą w późniejszym czasie żona do mnie dzwoniła z prośbą abym szybciej przyjechał i rzeczywiście nie mogłem odjechać. Mężczyzna trwał cały czas przy swoim, że co chwila ktoś blokuje jego pojazd, cały czas był przy tym zdenerwowany i pobudzony. Ten lokal do którego on przyjechał jest pusty, nikt tam nie mieszka, a garaż do którego blokowałem dostęp jest zarośnięty. Mężczyzna zaczął wymachiwać telefonem i nagrywać Pana G..... z bliskiej odległości przez cały czas wykrzykując, że my tu robimy co chcemy. To filmowanie było bardzo prowokacyjne. Pan Andrzej mówił, że nie życzy sobie aby go nagrywano. Ja stałem bokiem i widziałem, że Pan Andrzej odsunął ręką rękę tego mężczyzny z telefonem, telefon wtedy upadł. Ja nie widziałem aby Pan G..... wyrwał mu ten telefon tylko widziałem jak on upadł na ziemię. W tym momencie ten mężczyzna rzucił się z rękami na Pana G....., chwycił go za rękę i ramię w wyniku czego Pan G..... upadł na ziemię, po czym na tej ziemi ten mężczyzna jeszcze nadal szarpał Pana Andrzeja. Ja próbowałem odciągnąć tego mężczyznę od Pana G....., ale było to bardzo trudne. Pan G..... miał na sobie kitel lekarski on go za niego ciągnął szarpąc go po ziemi. Po chwili udało mi się oderwać tego mężczyznę od Pana Andrzeja, ruszył w moim kierunku ale odepchnąłem go ręką i poprosiłem aby się uspokoił. On odszedł w kierunku swojego pojazdu. Pan Andrzej wstał z ziemi, ja pomogłem mu się ogarnąć. Widziałem, że ręką którą szarpał ten mężczyzna miała zadrapania i była zasiniona. Oglądaliśmy wielokrotnie rękę, to była prawa ręką patrząc czy nie jest złamana. Staliśmy jeszcze chwilę, Pan G..... powiedział, że zadzwoni na policję a ja udałem się do budynku. Po jakimś czasie przyjechał patrol policji, ja zszedłem na dół. Opowiedziałem całą sytuację, policjanci apelowali do mężczyzny aby umożliwił mu wyjazd moim pojazdem, ale on sukcesywnie odmawiał. Po tym jak opowiedzieliśmy policjantom co tu miało miejsce ja wróciłem do budynku i czekałem za Strażą Miejską ponieważ mężczyzna nie zareagował na polecenia policjantów. To nie był umundurowany patrol. Policjanci spisali nasze dane. Straż Miejska przyjechała po kilku godzinach i wyszedłem do tych strażników przyjąłem mandat i mężczyzna odjechał. Na pytanie adwokata czy Pan Andrzej był w jakiś sposób agresywny świadek zeznaje, że w żaden sposób, Pan Andrzej poprosił tylko o to by mężczyzna odjechał tym pojazdem bo ja mam rodzinę, małe dzieci i mogę mieć w każdej chwili potrzebę odjechania. Ja nie wiem jak ten mężczyzna się nazywa, ale byłbym w stanie go rozpoznać gdybym go zobaczył. Na pytanie adwokata czy Pan Andrzej w jakikolwiek sposób zareagował na agresywne zachowanie tego mężczyzny – Pan Andrzej w żaden sposób nie zareagował, został powalony na ziemię, leżał na ziemi i próbował się chronić, ja nigdy wcześniej nie widziałem takiego zachowania. Nie mogłem tego mężczyzny odciągnąć od Pana G...... Chcę jeszcze dodać, że Pan Andrzej próbował lewą ręką odsunąć telefon z dłoni tego mężczyzny, a on chwycił Pana Andrzeja z prawą ręką. To wszystko co mam do powiedzenia w sprawie. „

świadek/podejrzany(a)*Waldemar Sokołowskid.o
(imię i nazwisko)

dane osobowe –załącznik adresowy.... w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia r (akta sprawy k. ... zeznań(a)/wyjaśni(a)*

Oświadczenie konfrontowanego(ych) świadka(ów):

1. Radosław Banasiak
(imię i nazwisko)

2. Waldemar Sokołowski
(imię i nazwisko)

zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed

odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków powyżej 17 lat

- zostałem(am) uprzedzony(a) o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków poniżej 17 lat

1. 
(podpis świadka)

2.
(podpis świadka)

Świadek/podejrzany(a)*Radosław Banasiak.....
(imię i nazwisko)

zeznał/wyjaśnił(a)* co następuje ..

Zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k. za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Podtrzymuje zeznania które złożyłem w dniu 10.10.2023 roku .

Czy przypomina Pan sobie spotkanie na ul. L....., kolejnego dnia po tym zdarzeniu świadek odpowiada – Pamiętam że takie spotkanie miało miejsce , to było spotkanie na klatce schodowej.

Kto tego dnia otwierał Wam drzwi do domu – świadek odpowiada mieliśmy klucze

Czy Pan G..... przyjechał tego dnia rano - świadek odpowiada nie pamiętam, po chwili świadek zeznaje, że przyjechał mówił , że był na obdukcji, to chyba było następnego dnia.

Jak był ubrany Pan G..... – był ubrany po cywilnemu , nie miał na sobie stroju lekarza

Po co poszedłem do samochodu jak pomagał Pan Panu G..... wstać - świadek odpowiada nie wiem po co Pan poszedł do samochodu, Pan w tym dniu działał chaotycznie i nieprzewidywalnie, ja przyjechał patrol policji to Pan też na chwilę odszedł.

Czy wsiadłem do samochodu – świadek odpowiada ja nie pamiętam czy wsiadł Pan do samochodu, byłem zajęty Panem Andrzejem

Czy to było bezpośrednio przed atakiem - świadek odpowiada rękę z telefonem miał Pan wyciągniętą cały czas , bezpośrednio przed atakiem miał również wyciągniętą rękę z telefonem czy też bezpośrednio trzymał telefon przed sobą.

Co było prowokacyjnego w moim zachowaniu – świadek zeznaje przede wszystkim filmowanie mnie lub Pana Andrzeja i po drugie ciągłe oskarżenia, że nie mamy prawa tam być i wykonywać pracy, Pan Sokołowski był zdenerwowany trząsł się z nerwów. Pan G..... wielokrotnie przed atakiem pytał się Waldi co ty robisz , jak ty się zachowujesz i aby dał spokój.

Czy byłem wulgarny - świadek zeznaje nie nie przeklinał Pan, nie padło podczas tego zajścia żadne przekleństwo

Dlaczego telefon upadł na ziemię świadek zeznaje parokrotnie Pan Andrzej próbował odsunąć rękę Pana Sokołowskiego i widocznie za którymś razem trafił w tą rękę lub odepchnął ją i telefon upadał,

Czy Andrzej G..... uderzył mnie w rękę – świadek odpowiedział , odepchnął jego rękę, i bronił się, to był odruch obronny, za którymś razem ten telefon mu odepchnął. Pan Waldemar biegł z telefonem i wielokrotnie podsuwał mu pod twarz telefon . Pan G..... prosił aby Pan Sokołowski go nie filmował, powtarzał to wielokrotnie, to było przed atakiem . Od początku staliśmy obok mojego samochodu i ja przy tym samochodzie zostałem a Pan Andrzej stał przede mną i Pan Waldemar zaszedł obszedł Pana G..... i stanął przed nim, tak że staliśmy, Pan Sokołowski Pan G..... i ja – stałem po skosie do tej sytuacji.

Czy w momencie kiedy telefon upadł ja poprosiłem o jego zwrot – świadek zeznaje jak pan poprosił o zwrot to nie zauważył że telefon leży na ziemi i wtedy rzucił się na Pana G..... telefon leżał wówczas na ziemi. Nie jestem tego pewien.

Czy potrafi Pan określić cel mojego ataku na pana G:..... - świadek zeznaje nie potrafię Pan działał chaotycznie irracjonalnie i agresywnie, że ja byłem w szoku , jeśli chodzi o takie zachowanie w stosunku do drugiej osoby. Pierwszy raz widziałem takie nerwowe zachowanie.

 

Dlaczego Pan G. ... upadł na ziemię – świadek zeznaje, Bo Pan go szarpał za rękę. W końcu po udanym rozłączeniu panów, Pan Sokołowski chciał się na mnie rzucić i ja się bałem że do tego dojdzie. Pan Sokołowski stał przy krzaku przed wejściem i ruszył delikatnie w moim kierunku i ja krzyknąłem aby się uspokoił i on się uspokoił. Pan Andrzej krzychał wtedy Waldek coś ty zrobił. Z którą ręką pociągnąłem Pana Andrzej doprowadzając go do upadku. - świadek zeznaje – z tego co pamiętam za prawą rękę.

Czy ciągnąłem jedną ręką czy dwoma, proszę o dokładniejsze opisanie sytuacji dlaczego Pan Gi upadł – świadek zeznaje. Sytuacja była bardzo dynamiczna, w momencie tego szarpania panowie oddalili się ode mnie o około 2 metry, musiałem uważać aby nie wpaść na Pana Andrzeja jak próbowałem odciągnąć Pana Waldemara. Pan ciągnął dwoma rękoma to trwało kilkanaście sekund. Na jaką część ciała upadł Pan G. ... świadek zeznaje Stracił równowagę leżał w pozycji bocznej wykręconej, brzuchem do dołu.

Na jaka powierzchnię upadł Pan Gi ... – świadek odpowiada była to powierzchnia trawista
Za jakie części ciała szarpałem Pana Gi ... - ... gdy leżał na ziemi, - za rękę, za ramię, za prawą rękę
Proszę opisać pozycje Pana G. ... jak leżał na ziemi – świadek zeznaje, to była pozycja skulona obronna, nie leżał na płasko, to była pozycja półleżąca na ziemi.

Proszę opisać dokładniej sytuację z przesłuchania dotycząca szarpania Andrzeja Gi ... w kotle po ziemi. - świadek zeznaje – Pan Andrzej w tej pozycji obronnej miał na sobie kitle. Ręce Pana Sokołowskiego dotykały Pana G. ... przez ten kitel. Pan Sokołowski ciągnął Pana G. ... na odległości 2 – 2,5 metra ode mnie po ziemi.

Jaka częścią ciała Pan Andrzej szorował po ziemi. Świadek zeznaje to było ręką i nogą, kolanem czy nogą

Czy kitel Pana G. ... był w jakikolwiek sposób uszkodzony po tym zdarzeniu – świadek zeznaje z tego co pamiętam kitel był rozdarty na rękawie, wzdłuż szwu, nie wiem jaka miało długość to rozdarcie.

Czy kitel Pana Andrzeja był zabrudzony świadek zeznaje – nie zwróciłem na to uwagi. Pan G. ... wstając z ziemi otrzepywał się

Z której części garderoby się otrzepywał. - świadek zeznaje przypuszczam, że po takiej sytuacji osoba jest w szoku, ja też byłem w szoku, może instynktownie się otrzepywał stając się jakoś wyjść z tej sytuacji

Chce zrozumieć wypowiedź z zeznań dotyczących zostało powalony na ziemi, leżał na ziemi i próbował się chronić. - świadek zeznaje – nie zeznałem, że Pan Andrzej leżał na ziemi i próbował się chronić, dla mnie pozycja obronna skulona nie jest pozycja stojąca, leżąc niżej próbował się podnosić.

Ile czasu trwało to zajęcie od momentu w którym Pan Andrzej wytrącił mi telefon do momentu kiedy Pan powiedział mi że mam się uspokoić świadek zeznaje – to trwało kilkanaście – kilkadziesiąt sekund

Czy może Pan opisać moje zachowanie po zdarzeniu świadek zeznaje – nie uległo zmianie tylko już Pan Sokołowski nie filmował nas. Uspokoił się jak przyjechał patrol policji. Był cały czas rozdygotany, kojarzę, że już się do nas nie odzywał. Ja po tym zdarzeniu wszedłem do budynku i czekałem aż przyjedzie policja.

Gdzie znajdowałem się w trakcie gdy przyjechał patrol policji – świadek zeznaje po zdarzeniu ja poszedłem wykonywać swoją pracę i wróciłem gdy przyjechał patrol policji. Nie wiem gdzie Pan był. Jak przyjechał Patrol policji to Pan Sokołowski stał kawałek dalej ale po chwili podszedł również do patrolu.

Ile razy próbował Pan mnie oddzielić od Pana G. ... - świadek zeznaje – to były dwa razy, chociaż przez taki krótki czas wydaje mi się że przez cały czas.

W czasie upadku Pana Gi ... i które części ciała miały kontakt z ziemią. - świadek zeznaje jak już mówiłem, nie była to pozycja leżąca na wznak, ale musiałem uważać aby nie nadepnąć pana Andrzeja. Stałem nad Panem Andrzejem i ręką próbowałem odepchnąć Pana Sokołowskiego.

Czy Pan Andrzej leżał na ziemi świadek zeznaje nie leżał całym ciałem na ziemi, podpierał się jedną nogą, w pozycji skulonej obronnej, leżał bokiem udem, jedna ręka była ciągnięta, drugą próbował się podnieść.

Czy Pan Andrzej był szorowany po ziemi. - nie był szorowany, był skulony próbował się podnieść.

W odniesieniu do zeznania Pan G' miał na sobie kitel lekarski, on go za niego ciągnął szarpiąc go ziemi. - jak zeznałem wyżej.

w związku z powyższym, świadek/podejrzany(a)*Waldemar Sokołowski.....
(imię i nazwisko)

zecznał/wyjaśnił(a)* Nie składam wyjaśnień będąc zadawał pytania
Czy przypomina Pan sobie spotkanie na ul. j kolejnego dnia po tym zdarzeniu
Kto tego dnia otwierał Wam drzwi do domu
Czy Pan C' przyjechał tego dnia rano
Jak był ubrany Pan Gi.
Po co poszedłem do samochodu jak pomagał Pan Panu G wstać
Czy wsiadłem do samochodu
Do części związanej z nagrywaniem pyt Czy to było bezpośrednio przed atakiem
Co było prowokacyjnego w moim zachowaniu
Czy byłem wulgarny
Dlaczego telefon upadł na ziemię.
Czy Andrzej Gi..... uderzył mnie w rękę
Czy w momencie kiedy telefon upadł ja poprosiłem o jego zwrot
Czy potrafi Pan określić cel mojego ataku na pana Gi
Dlaczego Pan Gi: upadł na ziemię
Z którą ręką pociągnąłem Pana Andrzeja doprowadzając go do upadku.
Czy ciągnąłem jedną ręką czy dwoma, proszę o dokładniejsze opisanie sytuacji dlaczego Pan G
upadł.
Na jaką część ciała upadł Pan G.
Na jaka powierzchnię upadł Pan Gi
Za jakie części ciała szarpałem Pana Gi gdy leżał na ziemi,
Proszę opisać pozycje Pana Gi..... jak leżał na ziemi
Proszę opisać dokładniej sytuację z przesłuchania dotycząca szarpania Andrzeja G w kitlu po
ziemi.
Jaka częścią ciała Pan Andrzej szorował po ziemi.
Czy kitel Pana G' był w jakikolwiek sposób uszkodzony po tym zdarzeniu
Czy kitel Pana Andrzeja był zabrudzony
Z której części garderoby się otrzępywał.
Chcę zrozumieć wypowiedź z zeznań dotyczących zostało powalony na ziemi , leżał na ziemi i
próbował się chronić.
Ile czasu trwało to zajęcie od momentu w którym Pan Andrzej wytrącił mi telefon do momentu kiedy
Pan powiedział mi że mam się uspokoić
Czy może Pan opisać moje zachowanie po zdarzeniu
Gdzie znajdowałem się w trakcie gdy przyjechał patrol policji
Ile razy próbował Pan mnie oddzielić od Pana G'
W czasie upadku Pana G..... które części ciała miały kontakt z ziemią.
Czy Pan Andrzej leżał na ziemi.
Czy Pan Andrzej był szorowany po ziemi.
W odniesieniu do zeznania Pan G' miał na sobie kitel lekarski, on go za niego ciągnął szarpiąc go
ziemi.
Ja nie będę udzielał odpowiedzi na żadne pytania.
Omówienie skreśleń oraz poprawek i uzupełnień poczynionych w protokole nie było
Zgłoszone przez osoby uczestniczące w czynności zarzuty, co do treści protokołu oraz oświadczenie
policjanta prowadzącego czynnośćbrak
Do protokołu załączono

(liczba i rodzaj załączników)

Czynność zakończono

1 1 4 5

0 1 0 3 2 0 2 3

.....
(podpis prowadzącego czynność)

Protokół osobiście odczytałem/odczytano mi*

Włodzisław Bożek
.....
(podpis świadka/podejrzanego*)

Waldemar Szturba
.....
(podpis świadka/podejrzanego*)

Podpisy osób biorących udział w czynności:

[Signature] 3.
[Signature]

Podpisy osób obsługujących urządzenie rejestrujące:

1. 2. 3.

* niepotrzebne skreślić

postawić znak x w odpowiedniej kratce albo postawić znak x w odpowiedniej kratce i uzupełnić treść